

Wrocław, 10 listopada 2017 r.

dr hab. Paweł Rudnicki prof. DSW  
Wydział Nauk Pedagogicznych  
Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

pawel.rudnicki@dsw.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Arlety Klaudii Hrehorowicz pt.  
**„Postawy studiującej młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
w Toruniu wobec obywatelskości”.**

Toruń 2017, ss. 400.

Rozprawa napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Kazimierza Zbigniewa Kwiecińskiego.

Obywatelskość – zwłaszcza w czasach, które testują ją sposób szczególny – jest ważnym i intrygującym tematem badawczym. Poszukiwanie motywacji i inspiracji do obywatelskiego zaangażowania oraz rozpoznawanie postaw wobec obywatelskości jest elementem szerszej refleksji nad uczestnictwem w systemach politycznych i społecznych. Rozprawa doktorska mgr Arlety Klaudii Hrehorowicz pt. „Postawy studiującej młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wobec obywatelskości” jest próbą uchwycenia i opisu postaw młodzieży z generacji Z, związanych ze społeczną aktywnością badanych studentek i studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ich politycznym (nie)zaangażowaniem; (nie)rozumieniem realiów współczesnej polityki czy też ich formami (rachitycznej) partycypacji w polityce i życiu społecznym. W szerszej perspektywie jest również próbą opisu postaw młodzieży akademickiej w realiach zmiany społecznej i politycznej, której jesteśmy obecnie uczestnikami i świadkami. W tym kontekście osadzenie recenzowanej rozprawy w bieżących realiach – niemal tu i teraz – jest jedną z kluczowych jej zalet. Stwarza bowiem możliwość zrozumienia procesów politycznych, które zachodzą dzięki bierności, milczącemu przyzwoleniu i oddaniu pola działania grupom radykalnym (w szerokim znaczeniu tego pojęcia).

Przedstawiana do recenzji dysertacja składa się z wprowadzenia, czterech części, wniosków i rekomendacji, bibliografii (zawierającej ponad 600 pozycji) oraz porządkujących złożoną całość: spisów schematów, wykresów, tabel, indeksu osobowego oraz aneksu (zawierającego załączniki m.in. kwestionariusza wywiadu). Cała praca zawiera się w 400 stronach.

We wprowadzeniu do rozprawy (s. 8-16) Autorka ukazuje swoje motywacje badawcze, kluczowe kategorie do oraz stanowiska metodologiczne, do których zamierza się odnieść. Właściwie określa



przedmiot badania, problem badawczy, pytania badawcze główne i poboczne. Jasno określone są cele badania oraz poprawnie uzasadniona jest również obrana strategia badań. Warto podkreślić, że już od początku czytelnik ma świadomość, że badanie odnosi się do bieżących sytuacji społecznych, politycznych i kulturowych. Autorka-badaczka odnosi się bowiem do m.in.: sytuacji związanej z Trybunałem Konstytucyjnym, Komitetem Obrony Demokracji, głosowaniem w Sali Kolumnowej, itp. Aktualność jest istotnym walorem pracy. W dynamicznej sytuacji politycznej, której świadkami i uczestnikami jesteśmy obecnie, naukowe refleksje są wręcz niezbędne do zrozumienia logiki społecznych konsekwencji post-polityki, post-prawdy, symetryzmu czy też płynności, która do niedawna pozostawała nośną kategorią socjologiczną (często teoretycznie osadzoną), a obecnie stała się niemal namacalną częścią rzeczywistości.

Pierwsza część recenzowanej dysertacji to teoretyczne wprowadzenie, w którym Autorka przedstawia tytułowe kategorie: postaw (prezentuje ujęcie w perspektywie nauk społecznych), obywatelskości (rekonstruuje pojęcie) i młodzieży (dokonuje przeglądu kategorii). Na ponad stu stronach (s. 17-122) Autorka sprawnie przeprowadza czytelnika przez teoretyczne meandry pracy. Odwołuje się do właściwej literatury, układ treści jest logiczny, a przyjęta narracja pozwala na sprawne komentowanie koncepcji, które zostały wykorzystane w tekście.

Część teoretyczna pracy nie budzi większych zastrzeżeń, aczkolwiek niekiedy dziwią wyróżnienia pewnych kwestii kosztem innych. W tym kontekście należy wymienić iż Autorka np. skupiając się na kategorii obywatelskości zdecydowanie premiuje Ateny i Spartę kosztem ruchów społecznych w XIX i XX wieku (powraca do tych kategorii wybiórczo w innych częściach rozprawy). W pełni rozumiem odniesienie do Starożytności, ale pominięcie ruchów robotniczych, emancypacyjnych, kontrkulturowych uważam za mankament. Innym brakiem, który identyfikuję jest nieobecność kategorii obywatelstwa globalnego, która powinna towarzyszyć podejmowanej (i dobrze wyartykułowanej) refleksji nad obywatelstwem polskim, europejskim, międzynarodowym. Brak ten jest jednak wytłumaczalny odniesieniem do literatury naukowej, w której dosyć konsekwentnie obywatelstwo globalne – które jest znakiem rozpoznawczym edukujących organizacji pozarządowych i refleksji połączonych z edukacją globalną i rozwojową<sup>1</sup> – jest pomijane jako niewystarczająco poważne (?). Zaprezentowana triada oddaje istniejące stanowisko prawne, ale nie odnosi się do szerszej perspektywy a mianowicie refleksji aktywistek i aktywistów z trzeciego sektora. Brak tych

---

<sup>1</sup> Vanessa Andreotti, „Soft versus Critical Global Citizenship Education”, *Policy & Practice - A Development Education Review*, nr 3 (2006), <http://www.developmenteducationreview.com/issue3-focus4>; Magdalena Kuleta-Hulboj, „Kilka uwag o heterogeniczności edukacji globalnej”, *Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja* 18, nr 1 (2015): 67–80; Katarzyna Jasikowska, „Globalna edukacja — wyzwanie dla systemu oświaty i nauki w globalnym świecie”, *Kultura — Historia — Globalizacja*, nr 10 (2011): 95–110.

narracji jest dostrzegalny również w perspektywie braków literatury wytwarzanej przez trzeci – obywatelski – sektor. Stąd, pojawiają się konsekwencje, które obrazuje niniejszy przykład. Pisząc o budżecie obywatelskim, Autorka odnosi się – jak najbardziej poprawnie do kwestii związanych z lokalnymi realiami – ale zapomina o genezie budżetu partycypacyjnego (brazylijski eksperyment został zainicjowany w Porto Alegre<sup>2</sup>). Obywatelskość, którą przedstawia to studium pierwszego świata, pierwszoplanowej polityki i modelowej obywatelskości globalnej Północy z wygłuszeniem nurtów pobocznych, lokalnych, społecznościowych. Niniejsze uwagi przedstawiam, aby ukazać Autorce potencjalne perspektywy analityczne, gdyby w przyszłości zamierzała pracować nad wzbogaceniem tekstu dysertacji. Nie odbieram wartości merytorycznych części teoretycznej, poszerzam jedynie możliwości refleksji. W tym kontekście również proponuję wykorzystanie terminów takich jak: kapitalizm, neoliberalizm czy neokonserwatyzm, które nie są nadmiernie eksponowane w analizie – sędzę, że również wzbogacą analizę. W szczególności przy okazji refleksji nad trzecim sektorem, wolontariatem czy ekonomią społeczną.

Rozważania dotyczące młodzieży odnoszą się do etapu wczesnej dorosłości oraz aktywności studenckiej. Autorka odwołuje się do odpowiednich źródeł ukazując perspektywy: psychologiczną, pedagogiczną oraz socjologiczną. Jest to dobre, merytoryczne studium różnorodności nad postrzeganiem kategorii wiekowej, społecznego odbioru tejże oraz pedagogicznych aktywności z nią powiązanych. W tej części dysertacji, szczególnie ciekawą (skrótową) charakterystyką generacji Y i Z (która mogłaby być bardziej sproblematyzowana i zdecydowanie poszerzona), ukazuje ona zróżnicowane kulturowe oczekiwania, społeczne i polityczne zmiany, którym podlegały (i podlegają) generacje oraz ich konsekwencje dla uczestnictwa w społeczeństwach i społecznościach, politycznego zaangażowania oraz podejścia do nośnych kategorii np.: pracy, wykształcenia, uczestnictwa w rynku. Rozdział ten wieńczy analiza dyskursu prasowego dotyczącego młodzieży. Autorka przez rok analizowała trzy czasopisma („Polityka”, „Newsweek” oraz „Gość Niedzielny”) w zakresie podejmowania tematyki związanej z młodzieżą. W tej analizie dyskursu prasowego pojawiają się wątki dotyczące gospodarki, kwestii prywatnych i aktywności w sferze publicznej. Autorka-badaczka sprawnie prezentuje wyniki badania, jedyne zastrzeżenie z mojej strony dotyczy doboru czasopism. A w szczególności tytułów, które obecne na rynku wydawniczym od wielu lat, umożliwiają aprioryczne przejrzenie dyskursu. Odnosząc się do nowych tytułów, jak np. internetowa „Kultura Liberalna, można było uzyskać efekt innego spojrzenia (redakcja generacyjna tworzona jest przez ludzi z badanego pokolenia, a tematyka młodzieży przedstawiana jest siłą rzeczy „z wewnątrz” generacji).

---

<sup>2</sup> Adalmir Marquetti, Carlos E. Schonerwald da Silva, i Al Campbell, „Participatory Economic Democracy in Action. Participatory Budgeting in Porto Alegre, 1989–2004”, *Review of Radical Political Economics* 44, nr 1 (2011): 62–81; John Hammond, „Another World is Possible. Report from Porto Alegre”, *Latin American Perspectives* 30, nr 3 (2003): 3–11.



W części teoretycznej można dostrzec dobry warsztat autorki, która sprawnie pracuje z tekstem, stara się dywersyfikować źródła, zadaje sobie liczne dodatkowe zadania (jak wspomniane wyżej badanie dyskursu prasowego, które postrzegam jako „zadanie z gwiazdką”, które mogłoby być osobnym badaniem), próbuje poszerzyć perspektywę analizowanych kategorii. Doceniam to zaangażowanie, które nie tylko wzbogaca część teoretyczną, ale również wykazuje duże zorientowanie Autorki w badanej tematyce. Wskazane przeze mnie mankamenty dotyczą zasadniczo innych perspektyw, które moim zdaniem powinny zostać podniesione, uwypuklone, wypunktowane. Mam jednak świadomość generacyjnej różnicy – o której pisze mgr Hrehorowicz – nie wszystkie spostrzeżenia, które ja-recenzent przedstawiam, muszą być podzielane przez Autorkę. I odwrotnie.

Integralnym elementem teoretycznych dywagacji jest część II rozprawy. To przegląd ruchu studenckiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W lakoniczny sposób ukazane zostało kilkanaście podmiotów zorientowanych na młodzież studencką. Autorka – pogrupowała je wg kategorii: organizacje studenckie, działalność wolontariacka, samorządność studencka. W opisanym spektrum przejawia się różnorodność, która ma raczej klasyczny akademicki charakter i wyrażona jest w działaniach grup o tradycyjnym charakterze. Ten spis organizacji – jak rozumiem – służy zarysowaniu możliwości, które stwarzane są przez społeczność uniwersytecką i w dużej mierze organizowane są przez samych studentów.

Kolejnym elementem rozprawy jest „Część III. Procedura badania własnego” (s. 150-184), w której Autorka w klarowny sposób ukazuje metodologiczne przesłanki swojego przedsięwzięcia badawczego. W tym kontekście badaczka odpowiednio uzasadniła wybór problematyki badawczej, odniosła się do aktualnego stanu badań odwołując się do literatury z zakresu: edukacji obywatelskiej (stan wiedzy); postaw obywatelskich młodego pokolenia; raportów dotyczących młodzieży; funkcjonowania szkolnictwa wyższego oraz kampanii aktywizujących młodzież. Osobiście zabrakło mi w tym zestawieniu raportów przygotowywanych przez organizacje pozarządowe, które zajmują się obywatelskością np. Centrum Edukacji Obywatelskiej, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, itp. Dałoby to możliwość krytycznego odniesienia do bieżących wątków edukacyjnych na rzecz obywatelskości i krytycznego obywatelstwa (lokalnego i globalnego), które pojawia się jako nowy postulat edukacji, w szczególności pozaformalnej.

Uzasadnienie przedmiotu, problemu i pytań badawczych jestem uszczegółowieniem opisanych we wstępie podejść i strategii. Autorka odwołując się do właściwych źródeł metodologicznych uzasadnia dokonane wybory postępowania badawczego na poszczególnych etapach realizacji przedsięwzięcia.



Sumiennie przygotowane opisy związane doбором przypadków oraz procedury postępowania z badanymi oraz zgromadzonym materiałem empirycznym ukazują refleksyjne podejście do realizacji badania oraz troskę o jakość gromadzonych danych i rzetelność przy opracowywaniu materiału empirycznego. Charakterystyka badanych jest wyczerpująca, zwraca pozytywną uwagę dociekliwość badaczki.

Jako badacz zorientowany jakościowo, jestem zwolennikiem jasnych i precyzyjnych opisów postępowań badawczych w badaniach jakościowych. Uważam bowiem, że takowe zapewniają przejrzystość obranych procedur, a tym samym odbierają „argumenty” dotyczące niepowtarzalności, eklektyczności, nienaukowości badań osadzonych strategii jakościowej. Cieszę się, że czytając rozdział metodologiczny zdobyłem przekonanie, że badaczka w sposób odpowiedzialny podeszła do swojego zadania. Obrany paradygmat interpretatywny sformatował dalszą pracę z danymi empirycznymi w kategoriach opisowo-wyjaśniających, uważam że Autorka – poznawszy jej kompetencje analityczne w częściach I-III – mogła osadzić badanie w paradygmacie krytycznym. Wówczas analiza danych mogła przebiec w inny sposób. Ale to jedynie uwaga w rodzaju „co by było gdyby...” uzasadniona tym, że uzyskane studium (nie)działania i (nie)aktywności młodzieży studenckiej mogło zostać inaczej zinterpretowane. Niemniej jednak obraz uzyskany dzięki obranemu podejściu metodologicznemu nie budzi moich obaw związanych z jakością, chodzi jedynie o inne podejście i doświadczenia badawcza-recenzenta.

W tym kontekście muszę nadmienić również, że niezrozumiałe dla mnie-badacza jest posługiwanie się narracją w trzeciej osobie liczby pojedynczej lub bezosobowo (np. „...rozumiane przez autorkę...”, „Badanych zapytano...” „Przedmiotem analizy uczyniono...”). Zaangażowanie badacza/badaczki w badaniu jakościowym może – a moim zdaniem powinno – być wyrażone narracji prowadzonej w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Taka bowiem narracja jest jak najbardziej naturalna w badaniach jakościowych i pozwala badaczowi/badaczce na wyrażanie opinii w swoim imieniu, wprost. To – w moim przekonaniu – ważne rozróżnienie i namawiam Autorkę do zmiany sposobu narracji w dalszych aktywnościach naukowych.

Część IV recenzowanej dysertacji wzbudza największe zainteresowanie, co świadczy przede wszystkim o tym, że zebrany materiał ma dużą nośność społeczną, polityczną, ale przede wszystkim pedagogiczną. Jest to bowiem studium wychowania, socjalizacji i edukacji do... bierności, poddaństwa i przystosowania. Badaczka rozpoczynając pytania o motywacje dotyczące podjęcia studiów otwiera pedagogiczną *puszkę Pandory*. To bowiem w motywacjach do studiowania odtwarzane są systemowe, kulturowe i społecznościowe ukryte i jawne: potrzeby, wymogi, oczekiwania oraz niewiedza,

niezrozumienie realiów i przypadkowość. Autorka zgromadziła mnóstwo materiału, w którym odnajdujemy młodych ludzi, którzy odtwarzają scenariusze, których nie rozumieją i/lub nie potrzebują. Wchodzą w role, które bardziej potrzebne są ich rodzicom i gospodarce niż im samym. Jest to swoisty obraz pokolenia, które konsumuje swoje życie, w tym edukację. Nie mając przy tym pojęcia do czego chce wykorzystać swoje bycie-w-universytecie, gdy uzyska upragniony dyplom/dyplomy.

Jednak fragment poświęcony edukacji uniwersyteckiej był jedynie preludium do dalszych pytań związanych z tematyką rozprawy: wymiarami obywatelskości, postawami wobec obywatelskości, świadomością obywatelską. Badana młodzież akademicka indagowana w zakresie tematyki związanej ze społeczeństwem obywatelskim (np. trójpodział władzy, Trybunał Konstytucyjny, Komisji Weneckiej, itp.) wykazuje się podstawową wiedzą. Dając przy tym poświadczenie, że polska szkoła potrafi uczyć na pamięć, ale ma problemy z edukacją refleksyjną. O ile bowiem w toku rozmów, w lepszym lub gorszym stylu, pojawiały się odpowiedzi na stawiane pytania, to już zdolności interpretacyjne związane z praktycznym wykorzystaniem posiadanej wiedzy były dalekie od spodziewanego poziomu. Młodzież akademicka nie orientuje się w rzeczywistości, która jest dookoła niej i w absolutnie bierny sposób realizuje swoje obywatelstwo odtwarzając rytuały uczestnictwa w systemie. Bierze udział w wyborach, zna nazwy urzędów publicznych, rozpoznaje głównych przedstawicieli władzy, potrafi wymienić kilka nazw ugrupowań partyjnych. Ale poza tym podstawowym zestawem nie rozumie mechanizmów działania społeczeństwa obywatelskiego, demokracji liberalnej, praw i obowiązków ciążących na obywatelach. A w szczególności zaangażowania, wspólnoty i poszanowania różnorodności. W tym koleżu odpowiedzi błędnych, częściowo mylnych – od czasu do czasu – poprawnych, ukryty jest indywidualny i społeczny dramat polskiego społeczeństwa i jego obywateli. W braku wiedzy jak funkcjonuje państwo, jego instytucje oraz społeczeństwo tkwi zwrot w stronę populizmów, których przedstawiciele mają łatwe i banalne odpowiedzi na wszystkie złożone i poważne kwestie. Badani młodzi ludzie, studenci i studentki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – podobnie jak ich rówieśnicy z innych uczelni – śledząc dyskursy medialne oraz dyskursy mediów społecznościowych wyrabiają sobie opinię ignorując fakt, że przekazywane wiadomości mają charakter *fake-news*. Pojedyncze świadome głosy giną przykryte masą półprawd, insynuacji i nieuprawnionych uproszczeń. Empiryczna część rozprawy jest studium zmiany młodzieży, która próbuje funkcjonować odtwarzając strategie swoich starszych kolegów i koleżanek w realiach, które mają już niewiele wspólnego z tym, co było prawdziwe jeszcze pięć czy dziesięć lat temu. Są – korzystając z porównania Z. Baumana – ofiarami towarzyszącymi politycznej i społecznej zmiany.

Mgr Arleta Hrehorowicz sprawnie posługuje się zebrany materiałem empirycznym tworząc – zawartą na blisko dwustu stronach (s. 185-312) – mozaikę zachowań, strategii, działań generacji zagubionej w



dyskursach, ideologiach, post-realiach, których nie potrafi ani zrozumieć, ani poddać krytyce. Ale najbardziej przerażającą refleksją dla osoby czytającej tę część dysertacji jest przekonanie, że młodzież ta nie rozumie swojego dramatu. Prekariackie życie, którego doświadczają (i będą doświadczać), kredencjalizacja dyplomów, wyścig po (nieokreślone jeszcze a niezbędne nowej gospodarce) kompetencje czyni badaną *generację Z* jeszcze bardziej przygnębiającą aniżeli *generacja Y* (do której przynależę). Tym bardziej pesymistyczny to obraz, że w patologii nadmiaru wszystkiego, co nas otacza; najbardziej deficytowym dobrem jest świadomość. Tej doświadczamy jako patologii stałego niedoboru. Ta właśnie część rozprawy ma charakter najbardziej pedagogiczny. Jest w niej wszystko czego potrzebujemy, aby zrozumieć jak źle kształcimy i wychowujemy; jak bardzo szkodliwa jest socjalizacja do rywalizacji. Czytając rozprawę doktorską poświęconą, w najszerszej perspektywie, obywatelskości – zyskuję przekonanie, że w dzisiejszych warunkach ruchy takie jak Solidarność nie mogą się wydarzyć ponownie. Ale nie jest to żal o charakterze retroutopijnym, nie o sam w sobie ruch z lat osiemdziesiątych mi chodzi, lecz o ideę kooperacji, której nie można odnaleźć w – tak szeroko ukazanym – materiale empirycznym. To pedagogiczne napomnienie jak zmieniać edukację i jak refleksyjnie podchodzić do obywatelskości. Swojego rodzaju wołanie na puszczy w obliczu reformy oświatowej, która nijak nie przystaje do potrzeb zidentyfikowanych przez mgr Hrehorowicz.

Pewnym niedosytem po lekturze tej części rozprawy pozostaje niewielka ilość autorskich komentarzy. Te Autorka zawarła w kończących dysertację „wnioskach i rekomendacjach”. Uznając i szanując przyjętą logikę prezentacji danych, zachęcam badaczkę (w przyszłości) do przedstawiania krytycznych wniosków, odważniejszego komentowania zebranych danych. Posiada ku temu kompetencje, co znajduje potwierdzenie na kartach recenzowanej rozprawy.

### **Konkluzja**

Rozprawa doktorska mgr Arlety Klaudii Hrehorowicz pt. „Postawy studiującej młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wobec obywatelskości” spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie mgr A. Hrehorowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony.

Paweł Rudnicki

Wrocław, październik – listopad 2017 r.